Rok VII

Nr. 46

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

Na „Dziennik Pomorski“ wraz z dodatkami „Rolnik“, „Anioł Stróż“, „Ognisko Domowe“ i „Dodatkiem niedzielnym“. — W ekspedycji miesięcznie 2.20 zł — z odnoszeniem 2.30 zł — w agencjach po za Chojnicami 2.30 zł — z odnoszeniem 2 45 zł — przez pocztę 2.54 zł — w ekspedycji kwartalnie 6,60 zł., przez pocztę już z odnoszeniem 7,62 zł — W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strejków itp. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Pocztowe konto czekowe 201 032

Konto bankowe: Bank Powiatowy, Chojnice.
Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski“. Skryt. poczt. 33

Chojnice, sobota 26 lutego 1927 r.

Ogłoszenia:

Ogłoszenia na 4-tej stronie 6 łamowej od wiersza petyt. lub jego miejsce 15 gr, na 3-ej stronie 6 łam. 25 gr, na 2-ej stronie 6 łam. 50 gr. Dla Wolnego Miasta to samo w guld. gdańskich. — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.
Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

„Komendant żydowski“.

Pod takim tytułem żydowski „Nasz Przegląd“ rozpisuje się o przywódcy sjonizmu Włodzimierzu Zabotyńskim, który od kilku dni bawi w Warszawie i jest przedmiotem zachwytu i uwielbienia całego Izraela.

„Typ komendanta wodza, który żelazem chce zakreślić granice państwa i daniną krwi walecznej odkupić wolność (?). Sen o szpadzie żydowskiej (!) Barczysty, muskularny, twarz szeroka, zacięta, coś ze spiżu, coś ze spiekoty słonecznej. Ani drgnie, gdy przemawia. Jego marsowe marszczenie brwi i mieczowe (!) błyski w oczach. A głos jakby stal biła o miedź. I wzniesienie ręki — jak szpady. A mocny w ustach, jak w rękach żylastych“.

„Potęga“ komendanta Izraela na tem się jednak nie kończy. W wywiadzie z prasą żydowską Zabotyński tak mówi między innemi według „Naszego Przeglądu“:

— (Zabotyński wyjmuje zegarek z kieszeni). Teraz jest godzina 11,30. Jeśli panu chodzi o rząd angielski, to jutro o tej porze może już być zmieniony.

(Aż tak silni są Żydzi w Anglji dzięki pomocy i Lloyd Georga?)

Wolnomyśliciele u p. Prezydenta.

W nr. 80 „Kurjera Poznańskiego“ czytamy: Komitet akademicki lewicowej młodzieży na audjencji u Prezydenta Rzeczypospolitej skarżył się między innemi — jak donosi „Przegląd Poranny“ — na „nieetyczne i brutalne sposoby tłumienia rozwoju wolnej myśli społecznej, politycznej, bądź nawet naukowej, czemu miarodajne czynniki nie starają się przeciwdziałać“. Komitet przedstawił również sprawę niezalegalizowania akademickiego oddziału Związku strzeleckiego przez Senat uniwersytetu poznańskiego.

Prezydent Rzeczypospolitej miał — według „Przeglądu Porannego“ odpowiedzieć na to:

„Wy, panowie, dumni być możecie, że jesteście reprezentantami tak szczytnych i zdrowych idei państwowych. Ubolewać jedynie należy, jeśli są umysły i serca wśród Was, które stawiają im nieetyczny opór“.

Podajemy tę wiadomość wyłącznie na odpowiedzialność organu „sanacyjnego“. W interesie autorytetu urzędu Prezydenta wyrażamy przekonanie, że słowa o „nieetycznym oporze“ nie padły, że Prezydent w ten sposób, w tak jaskrawej formie nie wmięszał się w stosunki nasze wewnętrzne w sprawie bardzo drażliwej.

Zatarg rządu z sejmem w sprawie ustawy samorządowej.

Komisja sejmowa nie przyjmuje oświadczenia rządu do wiadomości. — Chybione ataki sanacji na Związek inwalidów. — Nasi sąsiedzi — Gdańsk — Niemcy i Rumunja.

W środę sejmowa komisja administracyjna przyjęła w trzeciem czytaniu ustawę, nowelizującą rozporządzenie, dotyczące sejmików wojewódzkich na Pomorzu i w Poznańskiem.

Przystąpiono do obrad nad t. zw. małą ustawą samorządową, przedłożoną wnioskiem klubu Wyzwolenia (by w b. Kongresówce i Małopolsce głosowano na podstawie ordynacji b. dzielnicy pruskiej — coby komunistom i Żydom oddało zarządy miast w ręce). Dyrektor departamentu p. Weissbrot odczytał oświadczenie, że rząd nie przyjmuje poselskich projektów samorządowych za podstawę dyskusji m. in. dlatego, że nie obejmują one samorządu wojewódzkiego. Odnośnie do małej ustawy samorządowej rząd uważa, że częściowe pozostawienie tej ustawy nie wywołuje zasadniczego sprzeciwu i dlatego może być uchwalone. Odnośnie do Wschodniej Małopolski rząd uważa, że należy zachować tam trzy kurje wyborcze do gmin wiejskich i miejskich i czwarta do samorządów powiatowych z tem, że rozporządzenie komisji likwidacyjnej o czwartej kurji, obowiązujące w zachodniej Małopolsce należy rozciągnąć także na Małopolskę wschodnią.

Po ożywionej dyskusji komisja 13 głosami przeciw 9 przyjęła wniosek posła Pragera: „Komisja administracyjna nie przyjmuje do wiadomości oświadczenia rządu o niemożności wzięcia za podstawę współpracy projektów ustaw samorządowych, opracowanych już przez komisję w dwóch czytaniach“ oraz 15 głosami przeciw 12 pierwszą część wniosku posła Dymowskiego (Ch. D): „Komisja administracyjna przechodzi do porządku nad wnioskiem poselskim (Wyzwolenia) nad małą ustawą samorządową“ i 19 głosami przeciw 3 drugą część wniosku: „oraz podejmuje trzecie czytanie projektu ustawy o gminach wiejskich i gminnej ordynacji wyborczej“ jedna z t.

Porażka obozu sanacji na zjeździe inwalidów. Obóz sanacji moralnej szczególną opieką otoczył związek inwalidów, licząc iż dzięki tej organizacji uzyska przy wyborach wpływowego sojusznika. Dlatego też podjęto na terenie związku ostrą kampanję przeciwko czynnikom, które nie szły na lep haseł sanacyjnych. Szczególnie ostro zaatakowano prezesa związku pana Kantora, który przez dłuższy czas miał stałą rubrykę na łamach „Głosu Prawdy“. Walną batelję miano przeprowadzić na „zjeździe związku który od ponie działku obradował w Krakowie.

Sanatorzy zgłosili wniosek o wyrażenie zarządowi votum nieufności, ale wniosek ten upadł 483 głosami przeciwko 12, pomimo gwałtownej agitacji sanatorów, którymi kierował specjalnie na zjazd przybyły pos. Polakiewicz. Najklasyczniejsze było głosowanie przy wyborze nowego zarządu. Lista sanatorów sromotnie przepadła, tak że nawet kandydatura pos. Polakiewicza się nie utrzymała. Natomiast sukces odnieśli zwolennicy kierunku nieuprawiania polityk, prowadzeni przez przewodniczącego Kantora.

Dekret prasowy znów rozpoczyna swój taniec. Dekret prasowy został przesłany z ministerstwa sprawiedliwości do rady prawniczej celem oceny.

Nie wszystko złoto co się świeci. Jak donosi „Polonja“ w urzędzie probierczym okazało się, że „złote“ sztaby, znalezione w gmachu Stabu Generalnego są.. miedzią. Pochodzenia ich dotychczas nie wyjaśniono, Były one prawdopodobnie własnością b. Naczelnego Dowództwa, które przenosząc się zapomniało o nich, jak również zapomniało o szeregu aktów wojskowych, które zostały znalezione wraz z mniemanem złotem.

Pchnięcie sztyletem w polskie plecy. „Viitorul“ ogłosił wczoraj artykuł, w którym twierdzi, że w pierwszych dniach marca r. b. odbędzie się w miejscowości, jeszcze dotychczas nieustalonej, spotkanie przedstawicieli rządów rumuńskiego i niemieckiego, celem zawarcia przymierza zaczepno odpornego, na podstawie największego uprzywilejowania wzajemnego. Nawiązanie tego rodzaju stosunków Rumunji z Niemcami byłoby pchnięciem w polskie plecy. Stronictwa Bratiom sprzeciwia się tym rokowaniom zwrócone ostrzem przeciw Polsce.

W interesie „sąsiedzkiej zgody“.. Omawiając alarmy prasy nacjonalistycznej w sprawie rzekomego wojskowego niebezpieczeństwa, grożącego Gdańskowi ze strony polskiego „garnizonu“, „Danziger Zeitung“ podkreśla, iż alarmy te są przesadzone, albowiem w chwili obecnej żaden z polskich okrętów wojennych nie znajduje się w porcie gdańskim. Dziennik jednakże radzi Polsce, w interesie sąsiedzkiej zgody, przenieść ładowanie amunicji dla Polski do Gdyni, gdzie mogą być budowane odpowiednie baseny, a port amunicyjny na Westerplatte oddać Wolnemu Miastu na cele gospodarcze (a możeby tak w imię „sąsiedzkiej zgody“ oddać Gdańskowi i Gdynię zadowalniając się Puckiem lub też całe Pomorze oddać Gdańskowi — co?).

Gotujcie się Sokoli!

Jak z uchwały Wydziału Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego na Dzielnicę Pomorską Sokoła wynika, odbędą się niebywałe dotąd na Pomorzu wielkie biegi rozstawne (sztafety), które ruszą z trzech kierunków przez Pomorze i Krainę, a wszystkie połączą się w stolicy Pomorza w Toruniu.

Marszruty Wydział Techniczny Sykolstwa Dzielnicy Pomorskiej poda niebawem z całą dokładnością, ja zaś dla upamiętnienia i propagandy tej wielkiej, a niebywałej na Pomorzu imprezy podaję okólnikowo owe biegi z prośbą, by zainteresowane okręgi (a są niemi wszystkie) natychmiast zabrały się żywo do roboty przygotowawczej, by pomogły Przewodnictwu Dzielnicy do zrealizowania tego pięknego, a trudnego zamiaru. Na tych szlakach, przez które przechodzić będą te ciekawe biegi, trzeba zakładać nowe, a silne gniazda sokole, o co w pierwszym rzędzie Przewodnictwo Okręgowe powinno dbać, a po drugie gniazda powinny pomoc swym władzom okręgowym w zakładaniu tych nowych placówek sokolich. Przew. Dzielnicy zawsze jest do dyspozycji, udziela pomocy tam, gdzie jej potrzeba.

1. Bieg (stafeta) ruszy jak wiadomo z Pucka od polskiego morza na Karszewy, Starogard, Pelplin, Gniew, Nowe, Warlubie, Grudziądz, Mniszek, Chełmno — Toruń.

2. Bieg (stafeta) od granicy niemieckiej przez Działdowo, Lidzbark, Brodnica, Wąbrzeźno, Kowalewo — Toruń.

3. Bieg (stafeta) z Chojnic (także od granicy niemieckiej) przez Tucholę, Sępólno, Więcbork, Nakło, Bydgoszcz, Solec — Toruń.

Tak wyglądałaby ta impreza w szkielecie organizacyjnym.

Mam nadzieję, że nasze władze tak wojskowe jak administracyjne samorządowe, dbające o rozwój i też wychowania fizycznego społeczeństwa, otoczą swą opieką tą właśnie imprezę i pomogą do urzeczywistnienia tego pięknego planu, którym mamy zamiar zainteresować całe Pomorze.

Nietylko wzywam, by te gniazda brały udział, w biegu, które na szlakach tych leżą, lecz wszystkie gniazda Dzielnicy Pomorskiej winne swych zawodników i brać czynny udział w tych wielkich biegach, które urządza Polskie Sokolstwo Pomorza. Dlatego apeluję: „Polacy łączcie się w Sokole“.

Władysław Samoliński
Prezes Dzielnicy Pomorskiej Związku Tow.
Gimn. „Sokoł“.

Wiadomości z Polski i ze świata.

Marjawici i prawosławie. Po przejażdżce miłej zagranicę, razem z siostrzyczkami, duchowni marjawiccy powrócili do Warszawy i rozpoczęli pertraktacje z metropolitą Djonizym w celu zjednoczenia sekty marjawickiej z prawosławiem. Rozmowy ich na ten temat z biskupami prawosławnymi w Bułgarji i Jugosławji nie odniosły skutku, gdyż tamtejsze władze duchowne miały możność przyjrzenia się zbliska obcowaniu „ojczulków“ marjawickich z ich duchownemi“ siostrzyczkami“ i „świętość“ ich życia.

Dalsze obniżenie stopy dyskontowej. Banki państwowe tj. Bank Gospodarstwa Krajowego i Państwowy Bank Rolny w związku z obniżeniem stopy procentowej Banku Polskiego w najbliższym czasie zniżą stopę procentową od udzielanych kredytów na 11 proc. w stosunku rocznym.

Rząd potwierdzi podwyżkę ceny cukru. Na skutek porozumienia między ministerstwami Skarbu Przemysłu i Rolnictwa, ostatnia podwyżka ceny cukru będzie przez rząd stwierdzona.

Celem zapobieżenia dalszym ewentualnym podwyżkom rząd zamierza wydać ustawę w formie dekretu, nowelizującą dotychczasową ustawę o obrocie cukrowym, która upełnomocni rząd nie do regulowania lecz ustanawienia cen cukru.

Ile jest urzędników i funkcjonarjuszów państwowych. Według ostatniego spisu urzędników i funkcjonarjuszów państwowych okazuje się, że posiadamy: urzędników administracyjnych 42,412, sędziów i prokuratorów 3,436, aplikantów sądowych 1,003, nauczycieli szkół średnich i wyższych 9,110, nauczycieli szkół powszechnych 62,573, duchownych i urzędników wyznań religijnych 12,652, oficerów i urzędników policji 1,300, funkcjonarjuszów policji 31,700, funkcjonarjuszów więziennych 3,210, niższych funkcjonarjuszów państwowych 18,437, oficerów wojsk polskich 18,933, podoficerów zawodowych 37,634 kolejarzy etatowych i nieetatowych 169,169, funkcjonarjuszów wyższych poczt i telegrafów 14,057, niższych funkcjonarjuszów pocztowych 13 132.

Nowe utrudnienia wychódźtwa do Francji. Celem utrudnienia napływu robotników obcych do Francji, francuska rada ministrów uchwaliła nowe ograniczenia. Każdy nowoprzybywający robotnik, jak również przebywający na miejscu będzie musiał się wykazać świadectwem stanu zdrowia. Ci robotnicy którzy nie

będą odpowiadali warunkom określonym w rozporządzeniu zostaną wydaleni.

Pożar w Kablu polskim w Kapuściskach. W nocy z 22—23 bm. wybuchł pożar w fabryce Kabel Polsei w Kapuściskach, jedynej w Polsce fabryce kabli. Spalił się dach i wiązania drewniane, pozatem w większej części zniszczone są maszyny. Pożar powstał w salce, która służyła za rupieciarnię. Fabryka za trudniała około 350 robotników, pracowała na 3 zmiany i miała wielkie zamówienia, przeważnie wojskowe. Kabel Polski ubezpieczony jest na sumę 371,200 dol. czyli według kursu obecnego, na 3 milj. złotych.

Pożar zniszczył całe miasto. Żywiołowy pożar zniszczył w przeciągu 2 godzin miasto Kawalla w Grecji. Szkody wynoszą 10 miljonów drachm — liczba ofiar w ludziach i przyczyny pożaru nieustalono.

Bank Polski płacił
dnia 24 lutego 1927 r.

Dolar	8,89 zł.
Funt szterling	43,32 zł.
100 guld. gd.	171,92 zł.
100 rmk.	211,18 zł.
Franki szwajc.	171,78 zł

KRONIKA.

CHOJNICE, dnia 24 lutego 1927 r.

Dziś. Maciej, sp. Modest b, w.
24. 2. 27. Słońca wschód 6.33 zachód 17.4
Księżyc wschód — zachód 12.24

— **Bibljoteka tow. Czytelni Ludowych,** przy ul. gimnazjalnej (hotel p. Kaletty) otwarta co dziennie od godz. 6—7 po poł., w niedzielę i święta od godz. 12—1 w południe.

— **Wiadomości kościelne.** W Pelplinie we wtorek dnia 22 bm. odbyła się w katedrze instalacja ks. dziekana dr. Rogali z Chełmna na kanonika kapituły diecezji chełmińskiej.

— **Osobiste.** Pan ppułk Komierowski po dłuższej chorobie objął w tych dniach znów dowództwo garnizonu i dowództwo I. baonu Strzelców.

— **Kalendarz nasz jest na ukończeniu** i jesteśmy wobec tego pewni, że już w przeciągu półtora tygodnia będziemy mogli go dostarczyć Czytelnikom naszym. Przykro nam wprawdzie, że nie udało nam się go wykończyć w tym miesiącu, lecz złożyły się tak niespodziewane okoliczności techniczne które mimo największych wysiłków w pracy nie pozwoliły nam przyrzeczenia naszego dotrzymać. Spodziewamy się że na rok bieżący uda nam się sprawa ta pomyślniej. Zaznaczymy, że wszyscy nowi Czytelnicy którzy od 1 marca zaabonują gazetę naszą również otrzymają kalendarz bezpłatnie. Jeszcze czas do odnowienia przedpłaty na miesiąc marzec. Niech każdy Czytelnik na przyszły miesiąc werbuje nam nowych abonentów, a Grono Wasze znów znacznie się powiększy. Broń my Pomorza naszego przed napaściamy różnych „Kurjerów" paszkwilowych, Czytajcie tylko „Dziennik Pomorski" i „Lud Pomorski", bo to pisma rdzennie pomorskie, redagowane przez Waszych braci kaszubów i borowiaków. „Lud Pomorski" jest najtańszym pismem na Pomorzu bo kosztuje tylko zł. 1,19. — Do czynu!

— **W obronie czci Pomorzanek.** Wczoraj odbyło się w lokalu Konsumu urzędniczego zebranie prezesów 10 towarzystw społecznych i narodowych, na którem uchwalono zwołać wiec celem zaprotestowania przeciw zohydzaniu czci kobiety pomorskiej w „Kurjerze Czerwonym". Wiec ten odbędzie się w poniedziałek o godz. 8 wieczorem na sali hotelu Centralnego. Na wspomnianem zebraniu omawiano też sprawę ew. zwołanie wiecu wsprawie napaści czerwonego „Głosu Prawdy" na kościół i duchowieństwo katolickie.

— **Protest przeciw zniewadze.** Otrzymujemy poniższy komunikat. Niesłychana napaść „Kurjera Czerwonego" na cześć i dobre imię kobiety — Polki na Pomorzu jest tak ohydna, że winna nią się zająć wyłącznie władza oskarżyciela publicznego, aby zbrodnicze instynkty zasłużonej doczekały się kary.

Protestując przeciw oszczerczym kłamstwom „Kurjera Czerwonego" my członkinie towarzystwa, zwalczającego nędzę materjalną, wyrażamy tylko litość oraz nie mniejszą pogardę dla nędzy moralnej „Kurjera Czerwonego" i jego „zacnej" informatorki.

Żeńska konferencja św. Wincentego a Paulo w Chojnicach.

— **Wieczornica Straży Pożarnej.** Nasza dzielna Ochotnicza Straż Pożarna jutro w sobotę 26 bm. urządza wieczornicę która zapowiada się doskonale. Liczny udział obywatelstwa chojnickiego jest zapewniony.

— **Benefis** p. Kossakowskiego odbędzie się w niedzielę dnia 27 bm. w kabarecie „Central". Pan Kossakowski jako utalentowany artysta estradowy przedewszystkiem wyróżnia się niezrównanie w jego typach żydowskich. To też jako znakomity artysta uzyskał sobie sympatje wśród bywalców. Spodziewać się należy że na benefis sala będzie zapełniona po brzegi tem więcej, że program będzie urozmaicony przy udziale zaproszonych artystów.

— **Za nielegalne przekroczenie granicy** państwowej przytrzymano niejaką Warmbier z Czerska. W sprawie tej spisano protokół.

— **Za żebractwo i włoczęgostwo** przytrzymano 27 letnią Kwiatkowską i 31 letniego Grzegorzewskiego bez stałego miejsca zamieszkania. Obydwóch osadzono w areszcie.

— **15 letni chłopak, jak twierdzą mieszkańcy, opętany jest przez djabła.** We wsi Dąbrowa w powiecie chojnickim oddalonej o 12 km. od stacji kolejowej od kilku dni o niczem innem się nie mówi, jak tylko o 15-letnim synie ubogiej wdowy, którego przyjął w służbę gospodarz Sch. mający swoją zagrodę na wybudowaniu pod Dąbrową. Młody Janek — tak bowiem chłopcu jest na imię, — przed kilku dniami, jak twierdzą mieszkańcy wiosek, opętany został przez djabła, który odtąd co wieczór męczy swoją ofiarę w straszliwy sposób. Chłopiec, skoro się tylko do łóżka położy, zaraz odczuwa straszne boleści, wydaje z siebie chrapliwe głosy, jęki i w gorączce majaczy o niestworzonych rzeczach, często w całkiem niezrozumiałym języku. A wokoło opętanego duchy nieczyste wyprawiają niesamowite harce. Nad łóżkiem wirują w powietrzu rozmaite sprzęty i naczynia domowe. Zjawiska te poświadczają liczni świadkowie, to też wieść o całej tej historji lotem błyskawicy rozeszła się w okolicy.

Dla odpędzenia złego ducha, ludzie odprawiają nad chorym-modły, nie brak też znachorów, którzy zaklęciami swojemi usiłują uwolnić nieszczęśliwą ofiarę ze szponów mocy piekielnych, dotychczas jednak wszystkie te zabiegi okazały się bezskuteczne.

Cała ta historja jest tak fantastyczna, że trudno wprost w nią uwierzyć. Przypuszczać raczej należy, iż młody syn wdowy cierpi na jakąś ciężką chorobę, a jego otoczenie ulega masowej sugestji i halucynacji.

— **Gdzie nabyć można znaczki stemplowe i blankiety wekslowe.** Urząd Skarbowy w Chojnicach nałożył obowiązek sprzedaży znaczków stemplowych i blankietów wekslowych na następujące osoby:

1) Kazimierza Betke'go w Chojnicach. ul. Gdańska,
2) Piotra Góreckiego w Chojnicach ul. Młyńska.
3) Oskara Weilandta w Chojnicach ul. Człuchowska.
4) Augustyna Kosiedowskiego w Chojnicach ul. Gdańska,
5) Tomasza Kolińskiego w Brusach,
6) Bernarda Tuplanowskiego w Czersku,
7) Franciszka Packa w Czersku,
8) Józefa Krajewskiego w Czersku,
9) Narcyza Bonina w Karsinie,
10) Jana Fojuta w Legbądzie.
11) Józefa Sowińskiego w Łęgu,
12) Klary Mroczek — Gliszczyńskiej w Lipnicy.

Wyżej wymienieni są zobowiązani pod rygorem kary pieniężnej do sprzedaży znaczków stemplowych i blankietów wekslowych po cenach nominalnych.

— **Egzekucja bez policji.** Ministerstwo Spr. Wewnętrznych wydało pp. wojewodom zarządzenie nieudzielenia pomocy policji państwowej egzekutorom Kas Chorych.

— **VI Zjazd Lekarzy i Działaczy Sanitarnych Miejskich.** W dniach 24 i 25 kwietnia rb. odbędzie się w Łodzi VI Zjazd Lekarzy i Działaczy Sanitarnych Miejskich.

Komitet Organizacyjny za naszem pośrednictwem zaprasza niniejszem wszystkie Stowarzyszenia Lekarskie Instytucje, zajmujące się sprawami zdrowia publicznego lekarzy i działaczy sanitarnych do wzięcia jak najliczniejszego udziału w Zjeździe. Wpłata za udział w Zjeździe wynosi zł. **10.**

Ostateczny termin zgłaszania referatów upływa z dniem 15 marca r. b.

Z TUCHOLI I OKOLICY.

(st) **Członkowie Kółka Rolniczego** na Tucholę i okolicę urządzili w wtorek swą doroczną zabawę. Udział był liczny, a zabawa udała się wprost wspaniale, tak że wszyscy uczestnicy bawili się ochoczo aż do rana.

Jeleńcz pow. Tuchola. (aw) (Z obchodu rocznicy koronacji Ojca św.) Ubiegłej niedzieli odbyła się Akademja na cześć koronacji Ojca św. Piusa XI. Na program obchodu składały się śpiew chóru kościelnego i deklamację. Następnie ks. prob. Mazella wygłosił treściwy i piękny wykład o Ojcu św. Na zakończenie odśpiewano „Wszystkie nasze dzienne sprawy". Parafianin.

Z POMORZA.

Charzykowo. (pt) Wieczorek oświatowy urządza tutejsza szkoła w niedzielę dnia 27 bm. na sali pana Gierszewskiego o godz. 7 mej wiecz. Na program składają się śpiewy, deklamacje i przedstawienie teatralne. Dalej tańce, loterja amerykańska, aukcja i różne inne niespodzianki. Czysty zysk przeznaczony na rzecz bibljotek uczniowskich. Spodziewany jest liczny udział obywatelstwa.

Wiele. (ra) (Walne zebranie Wojaków) 20. II. odbyło się tu walne zebranie towarzystwa Wojaków. Na obecny rok wybrano ponownie prezesem ks prob. Wryczę, sekr. p. naucz. Główczewski. Z okazji 7-letn. rocznicy objęcia morza, wygłosił ks. prob. wykład na temat: „Znaczenie morza dla Polski", i zachęcał do popierania Ligi morskiej. Następnie mówiono o kasie chorych i postanowiono do tejże przystąpić. W dyskusji omawiano, jakby ożywić towarzystwo. Uchwalono w tym roku odbyć wspólną wycieczkę do portu polskiego w Gdyni. Załatwiono bieżące sprawy jak składki zaległe itp. poczem zebranie zakończono.

— **Huta.** (ra) (Gody małżeńskie). Odbyły się tutaj gody małżeńskie p. J. Miszewskiej, która była gorliwą członkinią Sodalicji Panien w Wielu. To też otrzymała w darze od Sod. wianek i welon ślubny.

List Icka, Moszka Mendelsohna.

Przez traf — jak mi miły Polska — ja Icek Mo szek Mendelsohn, żydek bez jakiego kolwiek zajęcza, czytałem list tego pana Muchora no i musze sztwierdzicz, że zawiera on bardzo wielkie nieszczzisłoszcl. Nieszczzisłoszci takie wielkie, że ja czuje sze zmuszony je rozprostowacz. Bo prosze sobie wyobrazizz co tam stoi, — że my żydki cieszemy się z tego genial nego artysty. pana. Rodowicza i że un jest nasze przyjaciel.

To jest istny gewałt, jak pan szmiesz takie grafiaty pisacz? Przecież my żydki, bez wyjątku mamy do tego pana Rodowicza wielkie „urazy — i to dwa razy nawet.

Bo prosze sobie wyobrazic, że ten Rodowicz pocął fuszerowac w nasze rzemiosło — w dziedzine, która dotąd do nas żydki należała. A drugie, że un takie głupi i za jego występy dał się zaraz graifuucz, Pan Koszcielniak. — Tfu takie fuszerstwo!

I Pan szmiesz twierdzic, że to jest genialny artysta od fałszowania piniędzy. — Boi sze pan Boga — tocz Pan nie masz żadne pojęcie, co my żydki umiemy i jacy z nas genialni spryciarze. Toć my zfałszowali całe miljardy polskich mareczek i temi od polskie emigranty z Ameryki wykupili tysiące dolary — na co my bardzo wiele zarobili, tocz my sfałszowali tysiące ba nawet większą połowe pięcz złotówek, które są w obiegu, a co powiesz od 10 — 20, 50 złotówki, a dolary, a paszporty, a wizy amerykańskie i... A nasze przemytnictwo na Górny Sląszk, w Galicyje, z Gdańska, całemi wagonami, to robimy. A'ile naszych złapali? — Pan nie wiesz — nu to ja panu powiem 2 x 2 x 3 = tak matematycznie jest 12 — hiiii — 12 żydki tylko złapili a reszta to sze zmiejest. Mi sze zapież niedamy, a policja greifnie tylko same nowicjusze — czyli fuszerzy na nasze pole zarobkowania, ale genialne artystyczne spryciarze to są pewne — ich tak prindko nikt nie złapie.

I my to takie hece robimy dla wasze policji; — my mamy tysz przyjaczoły od tego Rodowicza? — Tfe wstycz sze pan za takie panowanie. My żydki genialne spryciarze sobie takie rzecz wypraszamy, my nie potrzebujemy takie fuszerzy w nasze grono. — Tocz ten Rodowicz niema żadne talentu ani sprytu i daleko mu do naszych ludzi, Un był dopiro na początku drogi — tak na próble naszego majstra — i zaraz dał sze greifuncz temu pana Koszcielniak.

Tak panie Muchor, pan bajesz wielkie bzdury, a wcale nie znasz nasze polityki. Szmiesz pan pisacz, że my żydki uczekamy z Pomorzu a z tego Chojnic najbardzi. To świadczy, że pan nie umie wczale logicznie myślecz, ani jest polityk iem.

Czy pan myszlisz że my żydki teraz będzemy ponosicz takie ryzyko jakiem jest obecnie orzedlinie sze na Pomorzu?

Nu, widzisz pan, my lubimy wszystke miecz koszerze — a Pomorze to nie jest jeszcze koszer, bo to może być wojnie z nasze przyjacioły... Niemcy Uni sze teraz kłoczą z polaczkami — a my żydki są głoszno gerne fein sztill, ale po cichu to my robimy nasze-polityki. My muwiemy „Ganz recht bracie niemiec, zabieraj, co czy się zbrać uda i krzycz.

A do polityczki to my muwiemy „Brawo panie Zaleszki, ale nie daj sze". I widzi Pan. Oto robi sze taki internacjonalny — barmider o to Pomorze — a my sze szmiejemy. Hm, hm, hm! Bo widzi Pan — gdzie sze dwa kłoczą tam żydek korzysta. Hm. — hiiii.

Troche robią Niemcy sprzód, trochę bolszewiki, a Litwini, trochę Francuzi no i Polaczki, a ganz pocichu to my żydki robimy nasze interesy, i wie pan co sze sztanie? Nie — no będzie tak, jak by miała byc wojna.

Biiii — biu — bilil. biu będą robicz wojska. — A my żydki wtenczas robicz nasze — „Gewalt, gewalt będziemy krzyczecz, któż widział różne wojne, mordowacz ludzi niewinne, poco jest Liga Narodów? Tam trzeba oddać spór, tam roz-trzygną, co to ma być z Pomorze. Zrobicze szejm narodów — waffenstilsztand — i Rada Ligi Narodów będzie miała głos,

Wtenczas my żydki powiemy, że o takie objekt jakiem jest Pomorze i gdzie sze dwa kłóczą — trzeba zrobicz „Internacjonalny Kurytarz" pod egidją Ligi Narodów czyli żydków i to jusz nie potrzeba o nie wojen toczyć!

Będą z tego zadowolone Niemcy nasze przyjacioły i Anglicy, a przedewszystkiem my dyplomatyczne żydki. Liga Narodów zamianuje wysokiego komisarza — dla administrowania „Pomorskiem międzynarodowem korytarzem" — a żeby był bezpartyjni to będzie nim oczywiście żydek.

Pan muwi że gwałt to będzie, dla ludzkoszczi, dla Pomorzan — dla Polski, Eee, cósz pan gada — tocz to nie jeszt pogwałcenie praw ludnoszci — czy ludzkości. Przecziwne wielkie dobrodziejstwo. Bo na ten czas i wten czas — będą żydki tam gospodarzami — a będziem fein gospodarowali. Żydek będzie kupiec, bankowiec, burmistrz, komisarz, Niemcy będą urzędnikami, rzemieszlnikami, a i wy polaczki nasze pachołki.

Nu czy my żydki nie są fein dyplomaci?!
Hyba — hyba — że —! No nu że — — —.

Głębokiem
Icek Moszek Mendelsohn.

Carnylas, pow. Starogard. (Odkrycie grobów przedhistorycznych.) Donoszą z Czarnego Lasu powiatu starogardzkiego, że na polu należącem do tamtejszej domeny podczas usuwania kamieni natrafiono one gdaj na dwa groby przedhistoryczne. Przy otwarciu jednego z nich znaleziono 6 glinianych urn, które zawierały dobrze zachowane kości ludzkie.

Barłóżno. (Szajka włamywaczy pod kluczem.) Okolicę naszą od kilka lat niepokoiła dobrze zorganizowana szajka złodziejska. Szajka ta czyniła swe niecne wypadki nietylko na zamóżniejszych, ale i na biednych. Kradli co się dało, jak zboże, wieprze, drób, uprząż itd. W nocy z dnia 15 na 16 bm. włamali się ci sami złodzieje za pomocą drabiny wybijając okno na spich lerz tutejszego obywatela ziemskiego Glasy i wynieśli w workach poszkodowanego około 7 ctr. jęczmienia. Po całodziennem śledzeniu wytropiono szajkę. Zboże odzyskano a jednocześnie odkryto u gospodarza K. w K., gdzie dobrana trójka lubiła się schodzić, istny arsenał broni — palnej, jak rewolwerów, karabinów itd.

Grudziądz (Zjazd Zarządu Dzielnicy Pomorskiej „Sokoła"). Dnia 21 lutego b. r. odbyło się zebranie Przewodnictwa Dzielnicy Pomorskiej. Najpierw wygłosił referat dh. prof. Albrycht w sprawie P. W., który przyjęto do wiadomosci w myśl referenta. W sprawie manewrów, które odbędą się w Zielone Swiątki Przewodnictwo Dzielnicy uchwala, by wzięły udział okręgi: V, VIII i IV.

Uchwalono, że Zjazd Rady Dzielnicowej odbędzie się w Bydgoszczy w niedzielą dnia 24 kwietnia b. r. poprzedzi takowe zebranie Zarządu Dzielnicy Pomorskiej w sobotę dnia 23. kwietnia b. r.

Szczegółowo omawiano biegi rozstawne, które Sokolstwo Pomorza przeprowadzi w dniu 3. maja b. r.

Rychnowo, pow. Wąbrzeźno. (Z Kółka rolniczego). Zwyczajne zebranie Kółka zagaił prezes p. F. Szalacha, który następnie udzielił głosu p. Gałkowi, nauczycielowi Szkoły Rolniczej. P. prelegent wygłosił odczyt o hygjenie. P. prezes omawiał sprawę zakupu nawozów sztucznych i ubezpieczenia budynków w P. S. U. P. Kalinowski, prezes miejscowego Koła Z.O.R. omówił sprawę rent W zebraniu uczestniczyło 50 członków i 46 gości.

Mały Głęboczek, pow. Brodnica. (Zebranie Kółka rolniczego). Na ostatniem zebraniu Kółka odczyt o nawożeniu wapnem wygłosił b. sekretarz p. Szmajchel. Ze sprawozdania rocznego wynika, że w ciągu pół roku istnienia Kółka, liczba członków powiększyła się o 9. W skład nowego zarządu wchodzą: pp Karbowski Maks prezes, J. Szmajchel zast., E. Romanowski sekretarz, M. Płoszyński skarbnik, Raszkowski R. i Gruźlewski K. rewizorzy kasy.

Z POZNANSKIEGO.

Nakło. (Ostróżnie na torze kolejowym.) Przed rampą kolejową zatrzymał się gospodarz Gnida, wracający na wozie z targu do domu. Konie spłoszyły się, gdy pociąg przejeżdżał, i rzuciły się w bok; jeden koń się zabił o słup żelazny, drugi się ciężko pokaleczył; p. Gnida wyszedł z wypadku cało.

W. M. GDANSK.

Gdańsk. (Emigracja do Kanady). Z portu tutejszego wyjechało od początku Nowego Roku do Kanady 500 robotników rolnych z Polski. Ogółem wyjedzie w roku bieżącym przez Gdańsk lub Gdynię 15 000 robotników.

— (Sprzeczka marynarży.) Onegdaj posprzeczali się ze sobą marynarze stojącego w porcie gdańskim okrętu norweskiego „Oeresund" i następnie wczęli bójkę. Jeden z nich, liczący lat 30, pchnięty przez przeciwnika, wpadł do wody i znalazł śmierć natychmiast.

Z GORNEGO SLĄSKA.

Królewska Huta. (Lokaut w przemyśle.) Jak donoszą lokaut w przemyśle włókieniczym niemieckiego Sląska, który jak dotychczas ogłoszony został tylko w zakładach Görlitz i Reichenbach, z dniem 5 marca br. obejmie wszystkie zakłady przemysłu włókienniczego na Sląsku zatrudniające ogółem 68.000 robotników.

Najnowsze wiadomości

(Informacje własne).

C h i ń c z y c y mają dość sowieckiej agitacji i angielskiej polityki. Między chińską armją południową i północną przyszło podobno do porozumienia, w myśl którego Kantończycy zobowiązali się zerwać wszelki kontakt z Sowietami.

Nie oznacza to jednak bynajmniej poprawy sytuacji dla Anglji, gdyż połączone armje chińskie będą działać nietylko przeciw bolszewikom, lecz również przeciw Anglikom.

P r z e d w y b u c h e m w Szanghaju. Z Szanghaju donoszą że wojska kantońskie odniosły w pobliżu miasta ponowne zwycięstwo. General Sunczuan fan zemknął do Japonji.

Wobec tego, że lada dnia złączyć się mają wojska Czansolina z wojskami Generała Czanczuanczana a również wojska kantońskie się zbliżają do Szanghaju, nie ulegnie wątpliwości, że wojska państw obcych podejmą się obrony dzielnicy cudzoziemców. Z Czingtau od płynął oddział z 16 okrętami armji północnej.

Równocześnie donoszą z Charlina, że nad północ ną granicę chińską ściągają bolszewicy wojska sybirskie.

Do Szanghaju przybył generał Czanczunczan, który objął dowództwo nad armją obywatelską i rozporządza 30000 wojska.

S m i e r ć w łodzi motorowej. 12 osób zatrutych gazem. Pod Wiesbaden na łodzi motorowej płynącej po Renie zatruło się gazem 12 pasażerów. Kiedy statek, po dłuższej jeździe zatrzymał się na stacji w Bibrach, dwaj konduktorzy zdumieni, że nikt nie wysiada, weszli do kajuty, gdzie leżeli bez przytomności wszyscy podróżni, Pięć osób, w tem troje dzieci, zastano już martwych. Resztę w stanie b. ciężkim przeniesiono na brzeg. Zatrucie nastąpiło wskutek uszkodzenia przewodników gazowych.

W y p a d e k samochodowy wydarzył się b cesarzowej austrjackiej Zycie na granicy hiszpańsko-francuskiej podczas przejażki do Lourdes. Córka Zyty i dwaj panowie odnieśli rany.

S k a z a n i e komunistów w Białymstoku. W Białymstoku sąd ogłosił wyrok w sprawie 16 komunistów. Skazano 2 na 6 lat ciężkiego więzienia, 5 na cztery lata i 4 na dwa lata domu poprawy. Pięciu uniewinniono

W C h i l e przyaresztowano wszystkich przywódców komunistycznych a pisma ich zamknięto.

C z a n g s o l i n ma podjąć się obrony Szanghaju i stanąć na czele wojsk obywatelskich Generał Wu peifu, który dotąd walczył uporczywie z Kantończykami przeszedł podobno również do nich — nie chce się bowiem poddać zwierzchnictwu Czangsolina.

R z ą d estoński ustąpił.

S e j m litewski zebrał się 23 bm. ponownie.

N a M o r z u Czarnem podczas burzy zatonęły 2 okręty.

P o ż a r w tumie kolońskim wybuchł 23 b. m. Ogień ugaszono. Od 600 lat był to pierwszy wybuch ognia w tym tumie.

P o z i o m wody we Wiśle wzrasta i dochodzi do 3 metrów ponad poziom.

S e n s a c y j n e wiadomości o ugodzie polsko-litewskiej za pośrednictwem Anglji rozgłaszają ponownie dziennikarskie biura niemieckie. Według doniesień tych nawet sprawa Wilna już załatwiona została.

6 o s ó b zostało zabitych we wiosce anasolskiej spowodu zapadnięcia się podłogi.

4 o s o b y zabite zostały przy wybuchu na okręcie angielskim.

Z d e r z e n i e samolotów nastąpiło w Toruniu. Dwa samoloty się rozbiły, trzeci ocalał, 2 osoby zabite.

D o z a t a r g u jugosławiańsko włoskiego przyszło w sprawie rybaków na stacji celnej w Kawie.

T e ś c i a zastrzelił i teściową oraz szwagierkę postrzelił śmiertelnie, a ostatecznie sam się zastrzelił pewien rzeźnik Brendler z Nürgingen (Niemcy).

Z DALSZYCH STRON.

Warszawa. (4654 psów zabitych). W roku ubiegłym w miejskim zakładzie utylizacyjnym, za pomocą prądu elektrycznego zabito 4644 psów. Były to psy wyłapane na ulicach Warszawy przez tabor miejski jako wałęsające się bez kagańców i nieopłacone.

— (Bandyci pod kluczem). W ręce policji wpadła ostatnio w okolicach Warszawy banda złoczyńców która dokonała szereg krwawych napadów na terenie województwa poznańskiego, łódzkiego i na Górnym Sląsku. Aresztowany został między innemi herszt bandy Mieczysław Skowroński.

Kraków. (Nadawcza stacja radjofoniczna.) Budowa stacji nadawczej radjofonicznej posuwa się naprzód z dużą szybkością. W tych dniach przybędzie do Krakowa w tej sprawie Dyr. Z. Chamiec z Warszawy. Stacja ma rozpocząć normalną pracę z dniem 1 marca.

Zakopane. (Zastępca burmistrza oskarżony o oszustwo). Aresztowanie zastępcy burmistrza Penksy w Zakopanem, wywołało olbrzymią sensację. Aresztowanie to nastąpiło na skutek polecenia prokuratorji w Nowym Sączu. Podobno powodem aresztowania Penksy jest obwinienie go o zbrodnię nadużycia władzy urzędowej i oszustwa. W sprawie tej przesłuchanych ma być kilkudziesiąt świadków.

Wilno. (Dziecko o 3 głowach.) W Zwolinie jedna z włościanek powiła dziecko będące fenomenem medycznym. Dziecko urodzone miało 3 głowy i mimo to żyło. Smierć nastąpiła dopiero po pół godziny. Miejscowy lekarz zrobił zdjęcie fotograficzne dziecka.

ROZMAITOSCI.

Amatorka rechotu żab. Zona lorda Bynga, generał gubernatora Kanady (121—126), lady Byng tak się przyzwyczaiła podczas swej bytności w Kanadzie do rechotu żab, że obecnie po powrocie do Anglji zatęskniła za tą sielską przyjemnością. Jak wiadomo angielskie żaby nie wydają żadnych odgłosów. Lady Byng poradziła sobie w ten sposób, że sprowadziła do swej posiadłości w hrabstwie Essex, żaby z Kanady w metalowych pudłach starannie opakowane w mech,

Autorka dramatyczna — miljonerką Panna Nichols autorka irlandzko - żydowskiej komedji p. t. „Abie's Irish Rose" czyli „Irlandzka róża Abrabamka", której żaden z dyrektorów teatralnych w Irlandji i w Anglji nie chciał wystawić, na własne ryzyko zawiozła tę romantyczną sztukę do Ameryki, gdzie grano ją 2000 razy w New Yorku i obecnie 6 trup teatralnych objeżdża z nią Stany Zjednoczone P. Nichols, jako tantjemę otrzymała od swych współwyznawców do tych czas 5 miljonów dolarów.

Nikt nie jest prorokiem w swoim własnym kraju. P. Nichols jest rodem z Nalewek warszawskich.

Humor i satyra.

Kiedy poznał żonę?

— A ty kiedy poznałeś swoją żonę? Pewno także w karnawale?

— Nie, na dobre to ja ją poznałem dopiero w Wielkim poście, bo ślub nasz był w karnawale.

Wybór zawodu.

— Im więcej krzyczę na moją małą córkę, tem mniej słucha. Co z niej wyrośnie

— Telefonistka napewno. —

Ruch w Towarzystwach

Wiec kolejarzy Z. Z. P. Wszystkich szan. kolejarzy z miasta Chojnic i okolicy zaprasza się na sobotę dnia 26. lutego br. na **„ogólny wiec"** do sali hotelu Centralnego o godz. 19.30 na który przybędzie z referatem przedstawiciel Wydziału Wykonawczego Zw. Kol. Z. Z. P.

Zarząd Filji Zw. Kol. Z. Z. P.

Klub Zeglarski Chojnice. Na jeziorze charzykowskim odbywają się codziennie ćwiczenia na sankach żaglowych nowozbudowanych przez członków klubu. Sanki te stoją członkom i gościom codziennie do dyspozycji.

Regaty odbędą się w niedzielę dnia 27 bm. po poł. o godz. 2 w Charzykowie.

Kółko Rolnicze Chojnice. W niedzielę dnia 27 lutego zaraz po głównem nabożeństwie odbędzie się zebranie miesięczne w lokalu p. Jaździewskiego. O liczny udział członków i gości uprasza Zarząd.

Tow. Pszczelnicze w Chojnicach W niedzielę dnia 27-go bm. odbędzie się zebranie miesięczne w lokalu „Pod złotym lwem" o godz. 14 tej. Na porządku dziennym: Oblot wiosenny i wyzimowanie pszczół. O liczny udział szanownych członków i właścicieli pasiek (pszczół) prosi

Zarząd.

Ogorzeliny.

Zebranie Kółka Rolniczego odbędzie się w niedzielę dnia 27 bm. o godz. 11 na sali p. Wejlandta w Ogorzelinach. Zarząd.

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor odpowiedzialny: Paweł Kaszubowski. Drukiem i nakładem drukarni „Dziennika Pomorskiego" w Chojnicach.



Wśród młodzieży pomorskiej.

Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej przy kościele św. Józefa w Tczewie—Nowemiasto założ. 6. VI. 1920 r. liczy 130 druhen i podzielone jest na oddział starszych i młodszych. Pod kierownictwem Ks. Patrona Ryczakowicza Stowarzyszenie oznaczyło się wielką ruchliwością. Obecnie przejął urząd Patrona w Stowarzyszeniu Ks. wikary Brząkała.

Obwieszczenie.

Na mocy § 39 i 40 ordynacji miejskiej z dnia 30. maja 1853 r. zwołuję niniejszem zwyczajne publiczne posiedzenie Rady Miejskiej **na wtorek, dnia 1 marca br. o godzinie 5-tej po poł.** w sali posiedzeń Rady miejskiej.

Chojnice, dnia 21 lutego 1927 r.

(—) Kopicki, przewodniczący.

Podziękowanie.

„Wszystkim krewnym, znajomym, kolegom i koleżankom, którzy brali łaskawy udział w ślubie córki naszej Marji Warsińskiej z P. sierż. W. P. Piotrem Janiszewskim, a szczególnie Wielebnemu ks. proboszczowi Makowskiemu z Chojnic, obywatelom miasta P. P. Jażdżewskiemu, Urbanowi i Błaszczykowi oraz P. P. sąsiednim obywatelom ziemskim za łaskawe dostarczenie powozów P. P. oficerom kpt Muszce, por. Piontkowi i korpusowi podoficerskiemu I. B Strzelców z Chojnic, jak również p. sierżantowi Bednarczykowi Idziemu i str. wachmistrzowi Wielewskiemu Edwardowi z Szefostwa Wet. O. K. VIII., oraz orkiestrze zespołu P. kapelmistrza Kozłowskiego, składamy na tej drodze najserdeczniejsze „Bóg zapłać".

Al. Warsińscy.

Grunsberg, w lutym 1927 r. 454